

Rafał Siekiera

P

Początki polskiej publicystyki sportowej w ujęciu genologicznym

„Przegląd Sportowy” w latach 1921–1925



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

Początki polskiej publicystyki sportowej w ujęciu genealogicznym

„Przegląd Sportowy” w latach 1921–1925



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

Rafał Siekiera

Początki polskiej publicystyki sportowej w ujęciu genologicznym

„Przegląd Sportowy” w latach 1921–1925



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2016

[Kup książkę](#)

Rafał Siekiera – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny
Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENT

Magdalena Steciąg

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Bogusław Pielat

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

PROJEKT OKŁADKI

Studio 7A

Na okładce wykorzystano zdjęcie:
Zawody sportowe o puchar Wojska Polskiego na stadionie klubu sportowego Legia
Lekkoatleci na mecie biegu – Warszawa, 11.09.1946
Zdjęcie uzyskane ze zbiorów PAP

© Copyright by Authors, Łódź 2016

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2016

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07141.15.0.M

Ark. wyd. 14,3; ark. druk. 14,125

ISBN 978-83-8088-174-7

e-ISBN 978-83-8088-175-4

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

[Kup książkę](#)

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
Rozdział 1. Historia kultury fizycznej	15
1.1. Starożytność	15
1.2. Średniowiecze	20
1.2.1. Rycerstwo	21
1.3. Odrodzenie	23
1.4. Wieki XVIII i XIX	24
1.5. Kultura fizyczna w Polsce	28
1.5.1. Średniowiecze	28
1.5.2. Odrodzenie	29
1.5.3. Wieki XVIII i XIX	30
1.5.4. Ruch sokolski na ziemiach polskich	31
1.5.5. Dalsze losy kultury fizycznej na ziemiach polskich	32
1.5.6. Zrzeszenia i kluby sportowe na ziemiach polskich	33
Rozdział 2. Prasa sportowa w Polsce w latach 1881–1925	37
2.1. Od czasów najdawniejszych do „Przewodnika Gimnastycznego”	37
2.2. Początki prasy wyspecjalizowanej	38
2.3. Prasa sportowa w Polsce po I wojnie światowej	42
2.4. Polski Związek Dziennikarzy i Publicystów Sportowych RP	46
2.5. „Przegląd Sportowy”	48
Rozdział 3. Dziennikarstwo i publicystyka w latach dwudziestych	53
3.1. Początki dziennikarstwa w Polsce powojennej	53
3.2. Sylwetka dziennikarza w dwudziestoleciu	59
3.3. Rola prasy w latach dwudziestych	65
Rozdział 4. Publicystyka – dawne i współczesne ujęcia teoretyczne	69
4.1. Informacja i publicystyka – dwa rodzaje dziennikarskie	69
4.2. Definicje i funkcje publicystyki	77
4.3. Publicystyka a sport	80

Rozdział 5. Gatunki publicystyczne w „Przeglądzie Sportowym”	83
5.1. Wypowiedzi realizujące intencję eseistyczną	84
5.1.1. Artykuł publicystyczny	84
5.1.1.1. Układ wywodu	87
5.1.1.2. Nadawca i odbiorca w artykule publicystycznym	96
5.1.1.2.1. Formalne wyznaczniki obecności nadawcy	96
5.1.1.2.2. Postawa nadawcy wobec tematu wypowiedzi ..	105
5.1.1.2.3. Rola nadawcy	111
5.1.1.2.4. Relacje nadawca – odbiorca	112
5.1.2. Wypowiedzi realizujące wzorzec komentarza prasowego	116
5.1.2.1. Układ wywodu	118
5.1.2.2. Nadawca	122
5.1.2.2.1. Formalne wyznaczniki obecności nadawcy	122
5.1.2.2.2. Rola nadawcy	124
5.1.2.2.3. Relacje nadawcy z odbiorcą	128
5.2. Wypowiedzi realizujące intencję felietonową	130
5.2.1. Felieton	130
5.2.1.1. Cechy zewnętrzne	133
5.2.1.2. Komponenty inicjalne i finalne	135
5.2.1.3. Nadawca felietonu	144
5.2.1.3.1. Wykładniki obecności nadawcy	145
5.2.1.3.2. Rola nadawcy	150
5.2.1.3.3. Relacje nadawca – odbiorca	155
5.2.2. Materiały satyryczne	158
5.2.2.1. Komizm graficzny	158
5.2.2.2. Wypowiedzi o charakterze satyrycznym	162
5.3. Wypowiedzi o intencji reportersko-eseistycznej	164
5.3.1. Zapowiedzi wydarzeń sportowych	165
5.3.1.1. Schematy strukturalne	166
5.3.1.2. Nadawca zapowiedzi	170
Rozdział 6. Tematyka i zadania publicystyki sportowej	173
6.1. Najważniejsze zadania publicystyki	174
6.1.1. Popularyzacja sportu i kultury fizycznej	174
6.1.2. Referowanie i recenzowanie rozwoju sportu	180
6.1.3. Zaangażowanie polityczne	184
6.1.4. Inicjowanie publicznych dyskusji	189
6.1.5. Rozpatrywanie zagadnień teoretycznych	195
6.2. Tematyka publikacji	198
Uwagi końcowe	205
Literatura	215

WPROWADZENIE

„Przegląd Sportowy”¹ od 94 lat kształtuje historię polskiego dziennikarstwa sportowego. Wcześniejsze próby stworzenia pisma o tematyce sportowej (m.in. „Sport”, „Sportowiec”, „Gazeta Sportowa”) kończyły się niepowodzeniem po kilku miesiącach, czasem latach. Krakowski tygodnik natomiast, mimo że rodził się w tych samych warunkach i napotykał podobne przeszkody, zdołał przetrwać najtrudniejsze próby. Co kryło się za jego sukcesem, skoro zaczynał jako organ związkowy, pozbawiony wsparcia finansowego i zainteresowania czytelników? Po latach nie jest łatwo odpowiedzieć na to pytanie. Z pewnością pomogły szczęśliwe zbiegi okoliczności, jak samodestrukcja najpoważniejszego konkurenta, „Stadionu”. Ważną rolę odegrało również przekonanie do przejęcia gazety przez właścicieli wydawnictwa Gebethner i Wolff czy wydawnictwo koncernu Prasa Polska. Nie można zapominać o wsparciu ze strony polskich związków sportowych – piłkarskiego, lekkoatletycznego, pływackiego, narciarskiego i tenisowego. Wszystkie te stowarzyszenia podejmowały oficjalną współpracę z PS, publikując na jego łamach ważne komunikaty organizacyjne, sprawozdania, ogłoszenia. Nie brakowało opinii, że pismo stało się tubą propagandową władz sportowych, nie przeszkodziło to jednak PS zająć z czasem najważniejszego miejsca na polskim rynku prasy sportowej, które utrzymuje do dziś².

Niebagatelną rolę w tym sukcesie odegrał Kazimierz Wierzyński, bez którego być może współczesna prasa sportowa wyglądałaby zupełnie inaczej. Gdyby nie jego nowatorskie pomysły oraz zdecydowane działania (a także niebywała intuicja, objawiająca się znakomitą doborą współpracowników) PS mógłby nie dotrzeć nawet do końca lat dwudziestych ubiegłego stulecia. Pod jego kierownictwem redakcja przeszła rewolucyjne przemiany, a samo pismo stało się dużo bardziej nowoczesne i, przede wszystkim, interesujące dla szerokiej publiczności.

Wierzyński był wizjonerem i duszą redakcji, nadał jej działalności odpowiedni kierunek. Nie miałby jednak możliwości dokonania tego, gdyby PS nie dotrwał do momentu, kiedy nowy wydawca postanowił przeprowadzić rewolucyjne zmiany. Dlatego też nie można zapomnieć o wszystkich ludziach, którzy tworzyli „Przegląd Sportowy” przed erą Wierzyńskiego. To ich zaangażowanie

¹ Dalej: PS.

² Dość powiedzieć, że „Przegląd Sportowy” jest od lat jedyną sportową gazetą codzienną o zasięgu ogólnopolskim i nie ma żadnej konkurencji.

i wysiłki doprowadziły do powstania w Krakowie niewielkiego pisma z ambicjami, o którym dziś można powiedzieć, że jest najważniejszym tytułem w dziejach polskiej prasy sportowej.

W roku 1921 sytuacja na rynku prasowym była niezwykle trudna. Decydowały o tym zarówno względy ekonomiczne, techniczne, jak i społeczno-demograficzne. Występujące na obszarze całego kraju braki papieru, maszyn drukarskich czy innych środków doskwierały nawet najzamożniejszym wydawcom. Brakowało także przygotowanych do pracy dziennikarskiej fachowców. Sam zawód dopiero się rodził, kształtowały się jego normy etyczne. Z pewnością pracy nie ułatwiała dziennikarzom powszechne w społeczeństwie mniemanie, że ich zajęcie jest niepoważne i niegodne uczciwego człowieka. Pierwszym osobom zajmującym się sportem było jeszcze trudniej. Aktywność ruchową postrzegano bowiem jako wstydliwą, a w wielu przypadkach nawet szkodliwą dla zdrowia. Z tego względu rodziny zniechęcały młodych mężczyzn do podejmowania profesji dziennikarza sportowego.

Innym skutkiem ignorowania kultury fizycznej był brak czytelników. Wiele tytułów wyspecjalizowanych w tematyce sportu czy wychowania fizycznego nie przetrwało właśnie ze względu na niewielki popyt. Nie można było liczyć zwłaszcza na stałych prenumeratorów, na których opierał się wówczas byt większości periodyków. Po części wynikało to z powszechnego w tym czasie analfabetyzmu – problem ten dotyczył jednej trzeciej obywateli powyżej dziesiątego roku życia. Czynnikiem istotnym były również nawyki oraz ograniczenia finansowe. Spośród ludzi umiających czytać około 25% nie kupowało regularnie gazet [Mielczarek 2009: 28]. Dla periodyków sportowych oznaczało to poważne kłopoty ze znalezieniem odbiorców. Nie pomagały akcje promocyjne i listy otwarte, w których redaktorzy naczelni czy wydawcy prosili o wsparcie.

Zwracano się w nich również do władz państwowych. Te jednak nie były zainteresowane udzielaniem pomocy. Wiara polityków w propagandowy potencjał medium masowego była wprawdzie w owym czasie bardzo duża, o czym świadczą dane statystyczne zaprezentowane przez Andrzeja Paczkowskiego [1980: 29]. Jednakże ich zainteresowanie ograniczało się do pism informacyjnych. Stanowiły one około 25–30% wszystkich tytułów okresu międzywojennego. Choć oficjalnie deklarowały polityczną niezależność, w istocie związane były z poszczególnymi partiami [Paczkowski 1980: 29]. W latach dwudziestych ubiegłego wieku właściwie każde stronnictwo miało „swoje” periodyki. Prasa polityczna i informacyjna rozwijała się w pierwszych latach powojennych najszybciej, co wynikało z demokratyzacji życia publicznego oraz nowego na ziemiach polskich zjawiska – swobody politycznej [Paczkowski 1980: 31]. Znamienny jest fakt, że nie funkcjonował wówczas wyraźny podział na prasę popierającą obóz rządzący i opozycyjną (przyczyniały się do tego liczne zmiany rządów). Wszystkie stronnictwa były w prasie reprezentowane, choć nie każde w takim samym stopniu. Dominowały pisma prawicowe, zwłaszcza bezpartyjne (łącznie 97 tytułów,

w tym 66 bezpartyjnych), oraz centrowe (92 pisma, w tym aż 76 bezpartyjnych). Również bezpartyjna lewica miała spory udział w rynku medialnym (41 czasopism). Opcję socjalistyczną reprezentowało jedynie osiem pism. Poszczególne obozy, mając wystarczające wsparcie propagandowe w pismach codziennych i ogólnotematycznych, nie widziały żadnego sensu w udzielaniu pomocy finansowej upadającym periodykom sportowym.

W warunkach nieustającej walki o byt najważniejszym atutem, jakim dysponowała prasa sportowa, byli jej twórcy. Rekrutowali się oni spośród pasjonatów kultury fizycznej i społeczników. Konsekwencją tego była orientacja czasopism. Za główne ich zadanie twórcy uważali popularyzację wychowania fizycznego. Stąd, mimo niewielkiego zainteresowania odbiorców, stosunkowo dużo miejsca poświęcano uświadamianiu korzyści, jakie aktywność ruchowa zapewnia organizmowi człowieka. Zadanie rozpropagowania kultury fizycznej realizowano także za pomocą sprawozdań z zawodów. Pierwsi dziennikarze sportowi próbowali umieszczać je w prasie codziennej. Redaktorzy jednak aż do lat dwudziestych nie chcieli przyjmować takich tekstów. Uważali swoje periodyki za zbyt poważne dla tematyki sportowej.

Publicystyka w pismach wyspecjalizowanych pojawiała się rzadko. Pierwsze czasopisma poświęcone były głównie gimnastyce i zawierały przede wszystkim materiały typowo naukowe. Dużo miejsca przeznaczano na sprawozdania ze zjazdów towarzystw gimnastycznych oraz rozprawy dotyczące dalszego ich funkcjonowania. Publikowano również artykuły pogładowe, objaśniające nowoczesne systemy ćwiczeń.

Dopiero w roku 1900 w lwowskim „Przewodniku Gimnastycznym” utworzono dział sportowy. Zasadnicze miejsce przyznano w nim jednak informacjom i publikacji wyników (przede wszystkim zawodów wioślarskich, kolarskich, niekiedy tenisowych bądź samochodowych). Podobnie było w przypadku „Ruchu” wydawanego przez Władysława Ryszarda Kozłowskiego. Popularyzacja kultury fizycznej ograniczała się tam do wyjaśniania zasad i tłumaczenia międzynarodowych regulaminów.

Nieco szerszy zakres zastosowania publicystyki przyniosły dopiero lata dwudzieste. Ukazujący się w 1921 r. w Bytomiu „Sportowiec” posługiwał się od czasu do czasu wypowiedziami komentatorskimi. Ponieważ pismo miało budować w Ślązakach poczucie przynależności do narodu polskiego, wiele miejsca poświęcano w nim propagandzie i agitacji. Sport wykorzystywano jako narzędzie walki politycznej. Właściwie trudno w „Sportowcu” wyraźnie rozgraniczyć publicystykę i informację, ponieważ większość tekstów zawierała elementy oceniające, interpretujące, komentujące, mimo że ich nadrzędnym celem było informowanie.

W początkach lat dwudziestych ubiegłego wieku dziennikarstwo sportowe zaczęło odznaczać się większym zróżnicowaniem gatunkowym. Pojawiły się formy charakterystyczne dla prasy – do tej pory dominowały obszerne opracowania przypominające rozprawy naukowe bądź eseje.

Pierwszym pismem sportowym, w którym publicystyka odgrywała znaczącą rolę, był PS. Najważniejszym zadaniem, jakie stawiali przed sobą jego założyciele, była popularyzacja kultury fizycznej i sportu we wszelkich przejawach. Celem miało być uzdrowienie społeczeństwa i przyczynienie się do uformowania silnego, sprawnego narodu. Do realizacji tej misji wykorzystano na szeroką skalę publicystyczne formy wypowiedzi. To właśnie w PS po raz pierwszy w historii polskiej prasy sportowej pojawiła się stała rubryka felietonowa. Obok dominujących artykułów publicystycznych ukazywały się tam również komentarze, teksty promujące wydarzenia, materiały satyryczne. Duże zróżnicowanie form pozwalało na dotarcie do większego grona odbiorców.

Spośród periodyków sportowych w początkach lat dwudziestych jedynie wydawany od 1923 r. „Stadion” wprowadził na swe łamy publicystykę w zbliżonej ilości. Była to gazeta nowoczesna, stanowiąca dla PS silną konkurencję. Jej redakcja dostrzegała potencjał rzetelnej i szybkiej informacji, dlatego to właśnie na nią kładziono główny nacisk. Publicystyka, choć licznie reprezentowana, nie cechowała się zbytnią różnorodnością gatunkową. Jej trzon stanowiły teksty polemiczne ukazujące się w rubryce *Przegląd prasy*. Znacznie mniej było komentarzy i artykułów redakcyjnych.

Ponieważ to PS wyznaczał nowe drogi rozwoju publicystyki sportowej, stał się wzorem do naśladowania dla innych tytułów. Poszukując źródeł rodzimej publicystyki sportowej należy przyrzeć się więc w szczególności właśnie temu periodykowi. Ciekawa jest zwłaszcza rola form publicystycznych w popularyzacji sportu i kultury fizycznej. Autorzy stali bowiem przed niełatwym zadaniem nawiązania i utrzymania więzi z odbiorcami. Bez niej wszelkie wysiłki podejmowane przez zespół redakcyjny nie odniosłyby pożądanego skutku. Przedmiotem niniejszej publikacji jest charakterystyka początkowej fazy kształtowania się zarówno samych gatunków publicystycznych, jak i postaw pierwszych publicystów względem sportu oraz czytelników. Celem będzie dokonanie przeglądu form gatunkowych, tematyki i funkcji wypowiedzi.

Analizie poddano materiał obejmujący 355 tekstów opublikowanych w latach 1921–1925. Wśród zbadanych wypowiedzi znalazło się 200 realizujących wzorzec gatunkowy artykułu publicystycznego, 60 o charakterze komentarza, 65 felietonów (oraz tekstów o dominancie intencji felietonowej), 30 zapowiedzi wydarzeń sportowych. Przedmiotem analizy było także dziesięć rysunków satyrycznych (w rozdziale piątym zaprezentowane zostały jedynie przykładowe ilustracje). Dobór materiału odzwierciedla zdecydowaną dominację na łamach pisma form będących artykułami publicystycznymi bądź różnymi wariantami artykułu.

W wybranym przedziale czasowym nastąpiło ukształtowanie poszczególnych gatunków. Jest to też okres, który zadecydował o dalszych losach PS. Kiedy w roku 1926 przejął go koncern „Prasa Polska”, a redagowanie tygodnika powierzono Wierzyńskiemu, nastąpiły szybkie zmiany. Ich najważniejszym skutkiem

było przeniesienie środka ciężkości ku tekstom informacyjnym. Sport wówczas cieszył się już sporą popularnością w społeczeństwie. Masowy odbiorca potrzebował zaś przede wszystkim błyskawicznych wiadomości. Publicystyka została więc mocno okrojona. Zmieniły się także jej zadania. Miała przede wszystkim komentować i analizować.

Do należytego zrozumienia funkcji publicystyki sportowej w jej początkowym okresie niezbędne jest przyjrzenie się w skrócie historii kultury fizycznej. Poświęcony temu pierwszy rozdział wyjaśnia proveniencję sportu oraz jego rolę społeczną na progu wieku XX. Daje także odpowiedź na pytanie, jak kształtowała się rola czasopism sportowych na ziemiach polskich. W drugim rozdziale zaprezentowany został rozwój polskiej prasy sportowej. Dzięki temu można zrozumieć kontekst, w jakim powstał i funkcjonował PS oraz docenić jego miejsce na rynku prasowym w powojennej Polsce. Zapoznanie się z burzliwym pierwszym trzydziestoleciem czasopism sportowych umożliwia też właściwą interpretację wielu publikacji ukazujących się na łamach PS.

W rozdziale trzecim przybliżono stan zawodu dziennikarskiego w latach dwudziestych ubiegłego stulecia. Jest to druga, niezwykle istotna, część kontekstu dla rozważań o PS. Wizerunek ówczesnego dziennikarza ograniczał możliwość dotarcia do odbiorców i wpływania na nich, co miało kluczowe znaczenie dla powodzenia misji PS. Zdolność do przełamania stereotypów mogła zaważyć na skuteczności przekazów publicystów. W drugiej części rozdziału rozważania skupiają się na roli, w jakiej zarówno społeczeństwo, jak i opracowania teoretyczne widziały publicystykę. Pozwala to na osadzenie tekstów ukazujących się na łamach PS w szerszym kontekście.

W rozdziale czwartym zostały poddane przeglądowi różnorodne ujęcia systematyczne publicystyki. Punktem wyjścia są tu propozycje prasoznawców powojennych. Refleksja obejmuje cechy i funkcje publicystyki oraz sposoby jej odróżnienia od informacji. W rozdziale tym chodzi o zarysowanie podstaw teoretycznych dla części analitycznych. Obok tradycyjnych sposobów postrzegania rodzajów i gatunków wprowadzone zostaną także koncepcje nowsze, oparte na teorii kategoryzacji (Eleanor Rosch) i podobieństwa rodzinnego (Ludwig Wittgenstein).

Rozdział piąty poświęcony jest charakterystyce gatunków publicystycznych ukazujących się w PS. Opisano w nim wybrane aspekty wypowiedzi, zgodnie z założonym sobie celem.

W ostatnim zaś rozdziale rozważaniom poddane zostały zadania spełniane przez publicystykę w PS oraz najważniejsze podejmowane przez nią tematy.

Analiza zaprezentowana w piątym rozdziale opiera się na metodach szeroko rozumianej genologii (zwłaszcza dziennikarskiej) i lingwistyki tekstu. Badaniu poddano różne komponenty poszczególnych gatunków. Jego podstawę stanowiły ustalenia Janiny Frasz, dotyczące typologii wypowiedzi medialnych, oraz propozycja Edwarda Balcerzana, by odejść od tradycyjnie pojmowanych rodzajów

jako nadrzędnych kategorii genologicznych. W ich miejsce przyjęte zostały paradygmaty *quasi*-rodzajowe, oparte na dominującej w tekście intencji eseistycznej, felietonowej i reporterskiej. Zastosowanie takiego podziału umożliwia uwzględnienie mieszanego charakteru większości publikacji i zwalnia z obowiązku jednoznacznego zaszeregowania tekstów. Podstawą analizy, jak przyjmujemy za Frasa, staje się wypowiedź medialna. Może ona realizować jeden bądź kilka jednocześnie wzorców gatunkowych (staje się wówczas heterogeniczna). Narzędzia zaproponowane przez Frasa i Balcerzanę wydają się szczególnie przydatne do analizy form dziennikarskich wykorzystywanych w latach dwudziestych. Był to bowiem okres narodzin dziennikarstwa sportowego, a zatem także formowania się poszczególnych gatunków. Stąd ich często niejednoznaczny, mieszany charakter.

Ponieważ Frasa postuluje poddawanie badaniu pojedynczych aspektów wypowiedzi, dokonane w rozdziale piątym charakterystyki nie są holistyczne. Ze względu na cel stawiany przed opracowaniem analiza wypowiedzi realizujących intencję eseistyczną skupia się przede wszystkim na istotnych dla nich komponentach – układzie wywodu oraz postawach nadawcy i jego relacjach z odbiorcami. Dla form o intencji felietonowej problem poruszany przez autora nie ma kluczowego znaczenia, stąd też struktura wywodu traci na znaczeniu. Dużo ważniejsza jest natomiast funkcja fatyczna poszczególnych elementów tekstu. Ze względu na istotę intencji felietonowej ważniejszym zagadnieniem są sposoby nawiązywania i podtrzymywania kontaktu z odbiorcami (zwłaszcza formuły inicjalne i finalne). Od przyjętej przez nadawcę strategii zależy, czy zainteresuje on czytelników.

W obu grupach tekstów komponentami poddanymi analizie są wykładniki obecności nadawcy, przyjmowany przez niego punkt widzenia (role) oraz sposób, w jaki odnosi się do odbiorców.

Obok przywoływanych już Balcerzana i Frasa, tematykę genologii w ogóle oraz gatunków dziennikarskich podejmowali liczni badacze. Wśród prasoznawców wymienić należy m.in. Mitznera, Kafla, Maziarskiego, Szulczewskiego, Ropeę, Chudzińskiego, Ramsa, Dzikiego, Bauera, Wolnego-Zmorzyńskiego, Kaliszewskiego, Wojtak, Worsowicz. O gatunkach pisali także Balbus, Skwarczyńska, Bachtin, Cudak, Dobrzyńska, Gajda, Głowiński, Okopień-Sławińska, Kozieł, Pisarek, Trzynadłowski, Mikułowski-Pomorski, Witosz czy Ostaszewska.

Znacznie mniej okazałe prezentuje się stan badań nad dziennikarstwem sportowym. Stosunkowo dobrze opracowany jest język dziennikarzy, zwłaszcza komentatorów telewizyjnych. Czołowymi badaczami w zakresie językoznawczych ujęć sportu są J. i G. Ożdżyńscy. Stylistyczne aspekty polskiej prasy sportowej charakteryzował Reczek. Do najważniejszych opracowań książkowych zaliczyć należy dwie publikacje o tym samym tytule – *Dziennikarstwo sportowe* wydane przez Ostrowskiego i Andrews. Pierwsza z nich ujmuje temat z perspektywy opisowej (trzeba przyznać, że jest to opis bardzo pobieżny), druga jest zbiorem praktycznych wskazówek dla początkujących dziennikarzy. Stosunkowo

dobrze przebadana została metaforika funkcjonująca w dyskursie sportowym (m.in. Koper, Michalak). O zadaniach mediów sportowych pisali Wichrowski i Skowroński, strukturę języka komentatorów sportowych analizowali Kita i Wiśnicki, a próbę uporządkowania funkcjonującej terminologii gatunkowej podjęła Grochala. Współczesne tendencje w badaniach sportu w mediasferze przedstawia z kolei Loewe. Dziennikarstwo sportowe z perspektywy praktyki opisywali natomiast sami dziennikarze, m.in. Tomaszewski, Susaiko, Zydorowicz, Smokowski, Szczepiek, Wołek, Grabowski.

W dotychczasowych badaniach dotyczących dziennikarstwa sportowego brakuje systematyczności i prób ujęć całościowych. Jak zauważył Lipoński, nie zajmowano się dotąd genezą terminologii sportowej, prawie w ogóle nie prowadzi się badań diachronicznych języka sportu. Nie ma też publikacji podejmujących problematykę rozwoju gatunków charakterystycznych dla tej odmiany specjalistycznej. Nie interesowano się również kształtowaniem się publicystyki sportowej. Jedyne opracowania sięgające do początków polskiego dziennikarstwa sportowego skupione są na historii prasy (Tuszyński, Jasińska).

Niniejsza publikacja jest zwieńczeniem fragmentu szerszych badań obejmujących ewolucję dziennikarstwa sportowego, skupionych głównie na zmianach zachodzących w sposobach realizacji poszczególnych typów wypowiedzi. Ponieważ dotyczy początków publicystyki sportowej w Polsce, może zappełnić lukę w refleksji genologicznej odnoszącej się do popularnych współcześnie gatunków, które kształtowały się w pierwszym trzdziestoleciu wieku XX.

ROZDZIAŁ 1

HISTORIA KULTURY FIZYCZNEJ

1.1. Starożytność

Kultura fizyczna swymi początkami sięga najodleglejszych czasów, kiedy nasi praprzodkowie adaptowali się do otaczającego ich środowiska [Piasecki 1929: 10; Kowalczyk 2014: 199]. Wychowanie fizyczne natomiast wiąże się ze świadomymi działaniami, zmierzającymi do podniesienia sprawności cielesnej. Jak w latach dwudziestych ubiegłego wieku zauważył Eugeniusz Piasecki¹, „świadome ćwiczenia ciała występują w historii cywilizacji stosunkowo późno. To, co [...] spełnia ich rolę u wyższych zwierząt i u człowieka w stadium dzikości i barbarzyństwa [...] są to *zabawy ruchowe*”² [Piasecki 1922: 3]. Z nich właśnie wykształciła się w starożytności rywalizacja, która wiele wieków później przybrała formę sportu. Jak pisał Wayne Osness,

wychowanie fizyczne ma najdłuższą historię ze wszystkich przedsięwzięć edukacyjnych człowieka. Dla wczesnych cywilizacji, stojących wobec różnych zewnętrznych zagrożeń, było rzeczą absolutnie ważną, by rozwinąć fizycznie przygotowaną młodzież i utrzymywać fizyczną sprawność dorosłych. Różne typy i systemy ćwiczeń pojawiały się na długo przed cywilizacją grecką i rzymską [cyt. za: Lipoński 2012: 23–24].

Wspomniane przez Osnessa systemy poprzedzające ćwiczenia greckie i rzymskie wywodziły się z Bliskiego Wschodu, z Mezopotamii, Babilonii, Asyrii³. W przeciwieństwie do czysto instynktownych (wynikających z podstawowych

¹ We wszystkich cytatach zachowuję pisownię i interpunkcję oryginalną.

² W swej późniejszej pracy Piasecki wyjaśniał na czym polegały ćwiczenia fizyczne u ludzi pierwotnych: „ćwiczenia ciała w tym okresie (zwanym *paleolitem*) polegały prawdopodobnie na wspinaniu po drzewach, na chodzie (z tułowiem nachylonym, jak wiele dzisiejszych plemion dzikich jeszcze czyni), do którego, w miarę rozwoju myślistwa, dołącza się bieg, na biciu i rzucaniu pocisków, na pływaniu, zapasach itp., nie licząc zabaw ruchowych dziecięcych, które podobnie jak u zwierząt i dzisiejszych plemion dzikich, stanowią główny środek wychowania młodych pokoleń” [Piasecki 1929: 10].

³ Również Piasecki [1929: 16] wskazuje cywilizację wschodnią jako kolebkę świadomych ćwiczeń fizycznych.

popędów) działań podporządkowanych chęci przetrwania, zachowania przedstawicieli wczesnych cywilizacji miały charakter świadomy i celowy. Ich funkcje pogłębiły się, o czym wspomina Wojciech Lipoński:

niepostrzeżenie ćwiczenie sprawności i współzawodniczenie cielesne poczęło wchodzić w orbitę działań państwowotwórczych [...]. Najwcześniej w Egipcie (krótco po 4000 p.n.e.) i w wielu innych organizmach wczesnych państw, jak Asyria, Babilonia, Chiny, Korea i Indie, a w kręgu kultury śródziemnomorskiej na wyspach Thira (dziś Santoryn) i Kreta (krótco po 2000 p.n.e.) formy kształtowania ludzkiej cielesności i współzawodnictwa, dziś określanego mianem sportu czy wychowania fizycznego, przybrały kształt wysoko rozwinięty i wykazują pierwsze ślady wyższej organizacji. O ich rozwoju decydowały w tym stadium następujące kategorie potrzeb: wojenno-myśliwskie, jak w okresach poprzednich, ale bardziej zaawansowane; kastowe, w tym potrzeba utrzymania fizycznej przewagi warstw wyższych nad niższymi, rządzącymi nad rządzonymi. W miarę politycznego rozwoju centrów władzy pojawił się czynnik wynikający z potrzeb prestiżowych: uświetniania ważnych wydarzeń dworskich, szeroko rozumianego zaspokajania ambicji władcy. Związanie form współzawodnictwa fizycznego z ośrodkami dworskimi oznaczało pojawienie się szerszej publiczności i zapoczątkowało tradycje widowiska igrzyskowego [Lipoński 2012: 28].

Militarne prapoczątki sportu wydają się dość jednoznaczne⁴. Ze wspomnianego instynktu przetrwania wynikały formy wszelkiego doskonalenia cielesnego. W Mezopotamii przybrało ono postać różnorodnych ćwiczeń wojskowych, wśród których prym wiodły: łucznictwo, jazda konna, pływanie i oszczepnictwo. Sprawność wojowników decydowała o sile całej armii, dzięki czemu państwa sumeryjskie, a następnie asyryjskie, stopniowo podbijały okoliczne ludy. Z czasem jednak czysto pragmatyczne, militarne podejście do ćwiczenia sprawności fizycznej nabrało znaczenia bardziej rozrywkowego. Zrodziła się, także w cywilizacji bliskowschodniej, kultura podziwu dla siły i cielesnej doskonałości, przejęta w późniejszym okresie przez Persów i Greków⁵. Zdaniem Piaseckiego [1929: 16–17] we wszystkich wspomnianych kulturach zainteresowanie ćwiczeniami fizycznymi stopniowo malało w okresach pokoju (skupiano się wówczas choćby na uprawie roli). Potwierdza to ich militarny charakter.

W graniczącym z Mezopotamią państwie Hetytów również przywiązywano dużą wagę do ćwiczeń fizycznych. Popularne były walki z bykami (taurokatapsje i tauromachie), podnoszenie i rzucanie głazów, walki z niedźwiedziami i hipp-

⁴ Choć ciekawa jest teza Piaseckiego o obrzędowej genezie zabaw ruchowych, które następnie doprowadziły do wyodrębnienia sportu [por. Piasecki 1922: 7].

⁵ Są to czasy, gdy o sprawności fizycznej zaczęto wspominać w literaturze, by przywołać choćby poemat o Gilgameszu czy postaci herosów w kulturze greckiej.

ka. Aktywności tego typu miały jednak w większym stopniu funkcję rozrywkową – pokazy sprawności towarzyszyły najczęściej świętom, których w kulturze Hetytów było mnóstwo⁶.

W imperium perskim wyszkolenie wojskowe zyskało fundamentalne znaczenie dla wychowania młodzieży, zatem militarny aspekt kultury fizycznej wydaje się oczywisty. Persowie jednak mieli także zamiłowanie do doskonalenia cielesnego. Stąd też duża popularność zapasów (patronem zapasnictwa perskiego został bohater z terenów wchłoniętej przez Persję Mezopotamii, Gilgamesz). Siła miała wręcz znaczenie prestiżowe, a sławę, jaką mogła zapewnić, uznawano za wyznacznik statusu społecznego. Nie jest do końca jasne, czy Persowie jako pierwsi zadbali o systemowe wychowanie fizyczne (być może uprzedzili ich Grecy⁷), wiadomo natomiast, że funkcjonowała w ich państwie instytucja *zurkhaneh*, czyli specjalnego miejsca, w którym wykonywano ćwiczenia⁸ zmierzające do ukształtowania człowieka zrównoważonego duchowo i cieleśnie.

Nowe formy współzawodnictwa, uprawiane w celach rozrywkowych przez elity, a niektóre z nich także przez dzieci, pojawiły się w Egipcie, gdzie popularne były m.in.: pięściarstwo, podnoszenie ciężarów, szermierka z wykorzystaniem kijów, wioślarstwo, skok wzwyż (nie w dzisiejszym rozumieniu), gry z użyciem piłki i zręcznościowe.

Jak wskazuje Lipoński, europejskich początków sportu należy szukać na obszarach zamieszkiwanych przez Celtów [2012: 49]. To ludy celtyckie jako pierwsze przeprowadzały systematycznie igrzyska⁹, choć stopień ich wyrafinowania nie dorównywał późniejszemu igrzyskom greckim. Z ich etyki wywodzi się także kodeks etyczny rycerstwa europejskiego oraz pojęcie *fair play* (*fir fer*), podobnie jak wiele form rywalizacji znanych ze średniowiecznych turniejów rycerskich. Ciekawostką może być tzw. futbol gaelicki¹⁰ (*Peil Ghaelach*), swoją koncepcją przypominający średniowieczny *mob football*, który uważany jest za protoplastę piłki nożnej i rugby. Celtowie ścigali się także konno i rydwanami oraz grali w *fidchell* – grę zbliżoną do szachów [Ordyłowski 1997: 65].

⁶ Por. Lipoński [2012: 33].

⁷ Lipoński wskazuje, że Persowie mogli po prostu przejąć pomysł greckich *gimnazjonów* [2012: 35].

⁸ Poszczególne ćwiczenia miały swoje nazwy, a w *zurkhaneh* obecny był nawet trener, który opiekował się trenującymi.

⁹ Jak, za Seanem J. Eganem, wybitnym celtologiem, wskazuje Lipoński, pierwsze igrzyska celtyckie odbyły się najprawdopodobniej ok. 1829 r. p.n.e., czyli znacznie wcześniej niż greckie. Z kolei zdaniem Marka Ordyłowskiego pierwsze odnotowane igrzyska staroirländzkie odbyły się w 632 r. p.n.e. [por. Ordyłowski 1997: 65]

¹⁰ Jest to dziś sport narodowy Irlandii, podobnie jak *hurling*, także wywodzący się ze starożytnej kultury celtyckiej. Obie dyscypliny wciąż są uprawiane.

Wyższy stopień organizacji wychowania fizycznego i kultywowania ducha rywalizacji, również czysto sportowej, reprezentowała cywilizacja antycznej Grecji. Poszczególne systemy greckie były niejednolite, co odzwierciedlało rozbieżności kultury helleńskiej na wiele państw. W jednych kładziono nacisk na wychowanie typowo militarne [Biały 2014: 393], łączone z muzycznym, w innych oddzielano kulturę fizyczną od muzyki, a były i państwa, w których ćwiczenia fizyczne nierozdzielnie wiązały się z religią.

W Atenach obywatelski model wychowania zakładał dążenie do równowagi między ciałem a umysłem. Wychowanie fizyczne dzieci w wielu państwach greckich stało się wręcz obowiązkowe (skodyfikowane prawnie). Jak pisał grecki historyk, Ioannis Mouratidis, ludzi zaniedbujących je uważano za niewykształconych [za: Lipoński 2012: 85].

Wpływ greckiej cywilizacji na kulturę fizyczną i sport jest nie do przecenienia. Jeden z jego wyrazów stanowi terminologia sportowa, która w dużej mierze ukształtowała się na podstawie słownictwa greckiego. Kult sprawności fizycznej miał w Grecji taką siłę, że wyraźne jego ślady można znaleźć w historiografii i literaturze antycznej, m.in. u Tyrtajosa, Plutarcha z Cheronei, Homera, Platona, Ksenofonta, Arystotelesa, czy Eliana. Rozgrywane współcześnie Igrzyska Olimpijskie od początku (1896 r.) jawnie czerpały z tradycji antycznej Grecji i próbowały się z nią utożsamiać. Nie do końca się to udało¹¹. Jak wskazuje Zbigniew Krawczyk, większość ruchów w XX-wiecznej kulturze fizycznej upatrywała swoich źródeł w greckiej historii starożytnej, by zbudować mit wielowiekowego rodowodu [Krawczyk 2014: 19].

Jednym z osiągnięć cywilizacji helleńskiej były *gimnazjony*, w których systematycznie ćwiczono walkę na pięści, zapasy, skoki, rzuty dyskiem i oszczepem, biegi. Zawodnicy mogli dać pokaz swoich możliwości w czasie licznych świąt, uatrakcyjniających *gymnopedie*. Stały się one również częścią igrzysk panatenajskich, łączących popisy fizyczne (także typowo wojskowe) z zawodami poetów i muzyków. Wydaje się, że Grecy w większym stopniu niż wcześniejsze cywilizacje łączyli filozoficzne idee wychowania w duchu sprawności fizycznej (kult agonistyki), niezbędnej dla utrzymania silnej armii, z poszukiwaniem rozrywki dla szeroko rozumianej publiczności. Igrzyska greckie w pewnym sensie przypominały więc swą funkcją to, czym był sport w XIX i początkach XX w. Kiedy w 776 r. p.n.e. odbyły się pierwsze igrzyska olimpijskie¹², nastąpiła instytucjonalizacja idei olimpijskiej. Cyklicznie orga-

¹¹ O przyczynach tego niepowodzenia czytaj w: Lipiec 2014.

¹² Igrzyska organizowano w wielu miastach greckich, ale największym uznaniem cieszyły się olimpijskie, pytyjskie, nemejskie i istmijskie. Warto również wspomnieć o igrzyskach organizowanych dla kobiet – Herajach, które odbywały się w Olimpii rok po zawodach męskich [por. Lipoński 2012: 92–92].

nizowane zawody cechowała podbudowa filozoficzna, religijna, pedagogiczna i polityczna¹³.

Greckie ideały sportowe i etyka igrzysk znalazły swój kres po podboju rzymskim. Diametralnie różna od greckiej organizacja państwa oraz podboje prowadzone na nieporównanie większą skalę nie pozwalały na kultywowanie tradycji helleńskich igrzysk. Dla Rzymian dużo ważniejsza była sprawność bojowa, co zbliżało ich kulturę fizyczną do bliskowschodniej. Można powiedzieć, że pod pewnymi względami europejskie wychowanie fizyczne pod panowaniem rzymskim odnotowało poważny regres. Co prawda ludyczna funkcja ćwiczeń cielesnych wciąż pozostawała istotna, a sport stał się bardziej masowy (choć nie w takim sensie, jak obecnie), jednak nie wynikało to już z idei wychowania młodzieży. Młodzi obywatele rzymscy, przeznaczeni do wojska, podnosili sprawność fizyczną jedynie w tym zakresie, w jakim była im niezbędna w armii. Zabawianie tłumów stało się domeną zawodowców oraz zniewolonych gladiatorów¹⁴.

Choć Rzymianie nie kultywowali tradycji greckich igrzysk, ich świętom również towarzyszyły różnorodne zawody. Jak wskazuje Lipoński [2012: 135], do najważniejszych należały *Ludi Magni*, czyli Igrzyska Wielkie, organizowane pierwotnie w obozach wojskowych (z czasem przekształciły się w igrzyska cyrkowe, podczas których urządzano walki gladiatorów oraz wyścigi rydwanów).

O zamiłowaniu ludu rzymskiego do pokazów militarnych świadczą *naumachie*, czyli inscenizowane bitwy morskie. Urządzano je na sztucznie stworzonych zbiornikach wodnych lub w wypełnionych wodą cyrkach. Częstym zjawiskiem było „odtworzenie” w ten sposób scen z historii. W starciach takich uczestniczyli więźniowie skazani na śmierć lub gladiatorzy. Nie można jednak w tym przypadku mówić o sporcie ani kulturze fizycznej.

¹³ W zasadzie podobnie jest dziś, z tym wyjątkiem, że nowożytnie Igrzyska Olimpijskie zatraciły pierwotne idee, zwłaszcza dotyczące sportu amatorskiego (podobny problem zrodził się jeszcze w antyku – zawodowstwo zmieniał współzawodnictwo olimpijczyków, a za panowania Rzymian etyczny charakter igrzysk ustąpił widowiskowości), rozumianego jako samodoskonalenie zawodników, na rzecz aspektów ekonomicznych. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że współcześnie głównym podłożem Igrzysk jest ich funkcja biznesowa.

¹⁴ Por. słowa Ryszarda Polaka: „niestety – [...] w Rzymie, w którym nauki filozoficzne nie rozwijały się już tak intensywnie, a miejsce filozofii systematycznie i dogłębnie uprawianej zajęły eklektyczne, przesiąknięte nadmiernym praktycyzmem rozważania, niekiedy pozbawione głębszych uzasadnień i refleksji; także humanistyczna refleksja nad uprawianiem sportu zaczęła podupadać. Wiązało się to z przenikaniem do mentalności Rzymian tendencji hedonistycznych i materialistycznych w postrzeganiu człowieka i jego natury. Organizowane także wówczas krwawe igrzyska gladiatorów wypaczyły i zdeformowały właściwe rozumienie współzawodnictwa sportowego oraz sportu w ogóle” [Polak 2014: 23].

1.2. Średniowiecze

Okres średniowiecza wbrew pozorom nie przyniósł widocznego regresu w dziedzinie kultury fizycznej¹⁵. Poszczególne ludy Europy miały własne tradycyjne gry i zabawy ruchowe, które co prawda nie dorównywały igrzyskom antycznym, jednak pozwalały na łączenie rozrywki z kształtowaniem sprawności cielesnej. Ponadto tzw. wieki ciemne charakteryzowały ciągle wojny, związane z migracją kolejnych ludów. Wynikająca z tego konieczność utrzymywania doskonałej kondycji fizycznej w naturalny sposób prowadziła do kontynuacji dualnego – rozrywkowego i militarnego – charakteru kultury fizycznej. W filozofii średniowiecznej ciało stało się przedmiotem zainteresowania dopiero w myśli św. Tomasza z Akwinu, będącego pod tym względem kontynuatorem idei Arystotelesa [por. Polak 2014: 23].

Tradycja igrzysk zachowała się natomiast w Bizancjum, które uniknęło silnych wpływów rzymskiego modelu wychowania. We wschodniej części imperium popularne były zwłaszcza zapasy i wyścigi rydwanów (rozgrywane w hipodromie w Konstantynopolu). Te ostatnie cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem i wzbudzały emocje prowadzące do powstawania faksji (tzw. *demes*) kibiców, którzy wielokrotnie ścierali się ze sobą w murach hipodromu. W walkach tego typu notowano również ofiary śmiertelne¹⁶.

Wpływy bizantyńskie można dostrzec w kulturze fizycznej południowych Słowian. Głównymi jej formami były początkowo militarne zorientowane zawody w jeździectwie i łucznictwie, jednak wiadomo również o licznych zabawach sportowych, towarzyszących zwłaszcza dniom świątecznym (np. rzucanie kamieniami na odległość lub do celu, zapasy). Do słowiańskich rozrywek fizycznych należały także brutalne walki na pięści oraz gry przypominające dzisiejszego palanta. Brakuje natomiast świadectw uprawiania przez Słowian jakichkolwiek form piłkarstwa.

Gry z piłkami były w okresie średniowiecza popularne w Europie Zachodniej. Przodowała w tym zakresie zwłaszcza Anglia, gdzie w rozgrywkach w miastach brało udział po kilkuset zawodników, a piłkę przenoszono w konkretne miejsce (najczęściej do bramy miasta). Tak zwany *mob football*, do którego należały np. rozgrywki *Shrove Tuesday Football*, wiązał się często z dużymi zniszczeniami w przestrzeni miejskiej i dlatego zakazywano go edyktami królewskimi (pierwszy z nich został wydany przez Edwarda III). Dopiero z czasem mecze

¹⁵ Choć zdaniem Haliny Zdebskiej dopiero w XIX w. należycie nawiązano do antycznych tradycji sportowych, a epoki pomiędzy starożytnością a wiekiem rewolucji przemysłowej odnosiły się do starożytnych idei w stopniu nieporównywalnie mniejszym [Zdebska 2014: 330].

¹⁶ Według ustaleń W. Lipońskiego [2012: 180] w ciągu kilku stuleci istnienia hipodromu śmierć w walkach kibiców poniosło około 60 tys. ludzi.